

Prokuratura sprawdza czy partia Razem to komuniści

10 marca 2018

Prokuratura Krajowa weryfikuje działalność Partii Razem pod kątem propagowania ustroju komunistycznego – poinformował zastępca prokuratora generalnego Robert Hernan. O ile w przypadku socjaldemokratycznego ugrupowania perspektywa delegalizacji jest mało prawdopodobna, to nieco mniej szczęścia może mieć druga z prześwietlanych formacji – Komunistyczna Partia Polski.

Wniosek o zgodności działalności Partii Razem z Konstytucją wpłynął do Biura Spraw Konstytucyjnych Prokuratury Krajowej już miesiąc temu za sprawą młodych donosicieli z Stowarzyszenia Koliber i Stowarzyszenia Młoda Prawica. Był to moment, kiedy opinia publiczna była poruszona reportażem TVN przedstawiającym powiązania działaczy Ruchu Narodowego z kultem Adolfa Hitlera. Prawicowcy usiłowali postawić symetrię pomiędzy neonazistami, a socjaldemokratyczną lewicą, którą w swoim wystąpieniu nazwali „komunistyczną”.

Kiedy śledczy zakończą poszukiwania komunizmu w Partii Razem, wówczas piłka znajdzie się po stronie ministra sprawiedliwości. Zbigniew Ziobro może złożyć wniosek do Trybunału Konstytucyjnego w trybie art. 188 pkt 4 Konstytucji o orzeczenie niezgodności z Konstytucją RP celów i działalności danej partii politycznej.

Co na to działacze Razem? „Możliwości są dwie. Albo nas zdelegalizują – delegalizacja z rąk Ziobry będzie zaszczytem – albo nie, a wtedy mamy haka na wszystkich Ziemkiewiczów »nawet prokuratora Ziobry mówi, że partia Razem nie jest partią komunistyczną«” – napisał Leszek Kraszyna z katowickiego okręgu partii.

W rozmowie z Gazetą Wyborczą doniesienia skomentowała też Marcelina Zawisza. – Nie obawiam się delegalizacji. Sprawdzanie, czy nie odwołujemy się do ideologii totalitarnych, jest absurdalne i wygląda na polityczną gierkę, która ma na celu odsunięcie uwagi od spraw, które podnosimy: niskich zarobków kobiet w Polsce, zbyt długiej pracy Polek i Polaków, a także – a może przede wszystkim – od krytyki rządu PiS. – powiedziała członkini Zarządu Krajowego. – Partia Razem odwołuje się do wartości demokratycznych. Widać to po naszej strukturze, ale i działaniach. Nie mamy nic wspólnego z odwoływaniem się do systemów totalitarnych – wręcz przeciwnie: walczymy o to, aby w Polsce były przestrzegane zasady demokracji i prawa człowieka – dodała działaczka.

W znacznie gorszej sytuacji znajduje się Komunistyczna Partia Polski, która na celowniku Ziobry i jego ludzi znalazła się z przyczyn motywowanych ideologiczną nienawiścią. Pocieszający może być fakt, że prokuratura już od kilkunastu miesięcy prowadzi w tej sprawie postępowanie. Czynności utknęły w martwym punkcie. Najwidoczniej nawet prokuratorzy Zbigniewa Ziobry mają problem ze zebraniem wiarygodnego materiału, który mógłby służyć jako podstawa do delegalizacji KPP. Pomruki znieczierpliwienia dobiegają ze strony drobnych organizacji reakcyjnej prawicy. Porozumienie Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie wydało oświadczenie, w którym domaga się wykreślenie w rejestrze partii politycznych ugrupowania, „którego istnienie jest hańbą dla niepodległej Polski”. Jak na razie śledczy wydali tylko lakoniczny komunikat, w którym stwierdzają, że „Ujawnione dotychczas okoliczności sprawy zdają się dawać asumpt ewentualności skierowania wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, jednak ostateczna decyzja w tym przedmiocie jeszcze nie zapadła”.

Jak całą sprawę komentują działacze KPP? „W polskim prawie nie ma zapisów zakazujących istnienia organizacji komunistycznych. Wszelka próba delegalizacji KPP będzie sprzeczna z zasadami wolności słowa zapisanymi w konstytucji” – mówią w rozmowie ze

Strajkiem, dodając, że o planach delegalizacji dowiedzieli się pod koniec czerwca. Wtedy też opublikowali na Facebooku komunikat w tej sprawie. „Autorytarna władza jest świadoma, że komunistyczna opozycja może być dla niej, zwłaszcza w sytuacji kryzysu kapitalizmu, dużym zagrożeniem. Ludzie oczekują bowiem realizacji społecznych postulatów, których nie da się zrealizować w warunkach kapitalizmu. Dlatego partia władzy, kontrolująca prokuraturę oraz od niedawna Trybunał Konstytucyjny ponownie dąży do delegalizacji wszelkiej działalności komunistycznej, a może potem wszelkiej opozycji. Jednak idei nie da się zakazać”.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu